

- Uroczysta akademія
- Wysokie odznaczenia dla bojowników o wolność
- Wieńce pod Pomnikiem Bohaterów
- Nagrody miasta i województwa
- Akty erekcyjne dla nowych szkół



GAZETA WIELKOPOLSKA

POZNAŃ
CZWARTEK
23
LUTEGO
1967

Wydanie A
Nr 45 [7162]
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

22 rocznica wyzwolenia

Wielkie święto Poznania i Wielkopolski

Poznań i Wielkopolska obchodzą dzisiaj kolejną, 22 rocznicę wyzwolenia miasta i województwa przez żołnierzy Armii Radzieckiej spod okupacji hitlerowskiej. W przededniu rocznicy odbyło się w mieście wiele uroczystości, podkreślających charakter i znaczenie tego wielkiego święta. W godzinach popołudniowych, w auli UAM odbyła się uroczysta akademія. Była ona ukoronowaniem całodziennego programu obchodów 22 rocznicy wyzwolenia. Przed nią bowiem nastąpiło w Starym Ratuszu udekorowanie wysokimi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi zasłużonych bojowników o wolność. Po południu wysokie nagrody miasta i województwa otrzymali wybitni naukowcy oraz działacze z Poznania i województwa poznańskiego. Również wczoraj złożono wieńce na Cytadeli – pod Pomnikiem Bohaterów. Równocześnie dwie z nowo budujących się szkół otrzymały akty erekcyjne.

W auli UAM uroczystą akademię, z okazji 22-rocznicy wyzwolenia Poznania i województwa otworzył przewodniczący

województwa oraz przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych.

Referat okolicznościowy wy

na uwagę zwrócił też Fr. Nowak na obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, które i w naszym regionie miały uroczysty charakter.

Na zakończenie przemówienia Fr. Nowak wspominał o zbliżającej się 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości.

Następnie zabrał głos gen. mjr lotnictwa, W. Bujanow. W serdecznych słowach mówił on o przyjaźni narodu polskiego i narodów ZSRR. W. Bujanow, który brał udział w walkach o Warszawę, a także o inne części naszego kraju, z podziwem wyrażał się o 22-letnim dorobku Poznania i Wielkopolski.

Z kolei przewodniczący Prezydium RN Poznania, J. Kusiak, odczytał projekt listu do I sekretarza KC PZPR – W. Gomułki, który zebrani przyjęli gorącymi oklaskami (list drukujemy poniżej).

Podczas wczorajszej uroczystej akademii delegacje poszczególnych powiatów Wielkopolski i dzielnic Poznania składały meldunki o wykonaniu czynów społecznych, podjętych w 1966 r. z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ogółem wartość tych prac wyniosła 1,4 mld. zł.

W części artystycznej w inscenizacji pt. „Poznań”, której scenariusz opracował A. Łuczak, a reżyserował H. Olszewski, wystąpili: Chór Chłopców i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyr. S. Stullgrosza oraz soliści i aktorzy teatrów dramatycznych: L. Grzonka, J. Greber, W. Gryń, A. Makowiecki, Z. Wardejn oraz J. Baszyński (kiedyś), H. Barczak (trabka) i B. Hardy (fortepian i celesta).

W drugiej części obok orkiestry Poznańskiej „Estrady” pod dyr. Z. Mahlika wystąpili: soli-

stka Opery – W. Jakubowska, J. Milian (wibrafon) oraz piosenkarze: Z. Sośnicka, F. Elkana, E.

Dokończenie na str. 2

Konferencje partyjne

W. Gomułka na obradach w Warszawie

W środę w godzinach popołudniowych w sali URM rozpoczęły się 2-dniowe obrady Warszawskiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR. Ponad 430 delegatów reprezentuje przeszło 100-tysięczną rzeszę członków i kandydatów stołecznej organizacji partyjnej.

W obradach bierze udział: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KW PZPR – Stanisław Kociolek.

Wczoraj zakończyła swoje obrady XII Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Jódzkiej organizacji PZPR. W obradach – jak już informowaliśmy – brał udział przewodniczący Rady Państwa – Edward Ochab. (PAP)

Na zdjęciu: Wł. Gomułka wśród delegatów.

CAF – Telefoto

23 lutego – Święto Armii Radzieckiej



Forsowanie rzeki w czasie ćwiczeń taktycznych jednostek Armii Czerwonej. Na stronie 3 zamieszczamy artykuł poświęcony rocznicy pt. „Od Narwy do Księżyca”. Fot. – CAF – TASS

Depesze marszałka Spychalskiego

Z okazji 49 rocznicy powstania Armii Radzieckiej minister obrony narodowej PRL, Marszałek Polski – Marian Spychalski przesłał na ręce ministra obrony ZSRR, Marszałka Związku Radzieckiego – Rodiona Malinowskiego depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i życzeniami.

Z tej samej okazji marszałek Spychalski przesłał również depeszę z serdecznymi pozdrowieniami do naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego, Marszałka Związku Radzieckiego – Andrzeja Greczko. (PAP)

Zobowiązania

Na czele – produkcja eksportowa

Założa dalszych zakładów podejmują zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wiele zobowiązań wysuwa na czoło sprawy produkcji eksportowej.

Założa „Rafametu” – znanego eksportera ciężkich obrabiarek – postanowiła zaoszczędzić w tym roku 12.800

normogodzin, które zostaną wykorzystane na dodatkową produkcję eksportową uniwersalnych karuzelów.

Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie wyprodukuje dodatkowo na eksport 10 „Żuków”.

Górnicy kopalni „Gliwice” wydobywający węgiel najwyższego gatunku, szczególnie wartościowy dla eksportu i metalurgii zatroszczyli się w swych zobowiązaniach przede wszystkim o dalszą poprawę jego jakości.

O ponad 12 mln. zł dew. – w stosunku do założeń planowych postanowiła zwiększyć tegoroczną produkcję eksportową załoga Zakładów Chemicznych „Oświęcim”.

Założa Zakładów Pięt Włórowych w Szczecinku – najnowszej w kraju wytwórni tego rodzaju – zobowiązała się przyspieszyć realizację zamówień eksportowych i uzyskać przez to dodatkowe wpływy dewizowe.

Zobowiązania załogi Huty Aluminium w Skawinie znajdują mocne oparcie w rozpoczętym już i realizowanym etapami procesie modernizacji oraz wnioskach komisji powołanej po VII Plenum KC.

Dla realizacji postanowień załogi Huty im. Lenina, duże znaczenie mają zobowiązania pracowników zakładów przemysłu wapienniczego „Górań”, w woj. opolskim. Stąd bowiem pochodzi kamień wapienny używany jako topnik w wielkich piecach huty. (PAP)

Wyróżnienia dla traktorzystów

W Ministerstwie Rolnictwa podsumowano w środę wyniki ubiegłorocznego konkursu na najlepsze wykorzystywanie w PGR-ach 5 typów maszyn rolniczych, importowanych z NRD.

M. in. pierwszą lokatę na konkursie zdobył traktorzysta – Stanisław Reich z PGR Bieganowice, na kombajnie ziemniaczanym – traktorzysta Stefan Żok i kombajnista Zdzisław Wiśniewski z PGR Szczepankowo z kombinatu ogrodnictwa Naramowice; a na plugu łukowym operator – Marian Okręt z Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Lesznie. (PAP)



Prezydium WRN – Fr. Szczerbal. W prezydium akademii zasiadli: członkowie egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem – J. Szydłakiem, kierownictwo WK ZSL z prezesem J. Wroniakiem oraz kierownictwo WK SD z przewodniczącym F. Schmidtem na czele. Obecni byli także konsul ZSRR w Poznaniu – S. Kolaskin, przedstawiciele Armii Czerwonej gen. mjr. lotnictwa W. Bujanow i podpułkownik – W. Kubiłow, dowódca Lotnictwa Operacyjnego gen. brg. pilot – F. Kamiński oraz reprezentanci Komitetów: Poznańskiego i Wojewódzkiego FJN, radni Poznania i woje-

Na zdjęciu fragment prezydium. Od lewej stoją: S. Kolaskin, J. Szydłak, Fr. Szczerbal i W. Bujanow.

głosili członek egzekutywy KW PZPR – Fr. Nowak.

Podkreślił on m. in. znaczenie wyzwolenia Poznania i Wielkopolski, które zaważyły na dziele radzieckich sił zbrojnych powstałych przed 49 laty. Fr. Nowak przedstawił także obecną sytuację między narodową. Podkreślił szczególnie wzmaganie się napięcia między narodowego i prowadzenie przez USA wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu. W swoich agresywnych planach niektórzy przywódcy świata zachodniego szczególnie miejsce przyznali Niemiec Republice Federalnej, państwu, które okazało się swadobiercą Niemiec hitlerowskich.

Fr. Nowak wiele miejsca poświęcił też 22-letniemu dorobkowi Poznania i województwa.

Zainicjowana przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Front Jedności Narodu zbiórka na Społeczny Fundusz Budowy Szkół dała wspaniałe rezultaty. W latach 1959–1965 społeczeństwo Wielkopolski przekazało na ten cel ponad 639 milionów zł, co pozwoliło dodatkowo wybudować 115 szkół – pomników Tysiąclecia. Szczegół-

Towarzysz WŁADYSŁAW GOMUŁKA, I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej WARSZAWA

Zebrani na uroczystej akademii w 22 rocznicę wyzwolenia Wielkopolski i Poznania, przedstawiciele społeczeństwa tej ziemi ślemy Wam i na Wasze ręce dla kierownictwa Partii i Państwa, najserdeczniejsze pozdrowienia.

Pragniemy poinformować, że przekazane Wam. Towarzyszu Wiesławie, podczas spotkania z ludnością miasta Poznania w kwietniu ub.r., przyrzeczenie, zostało w pełni dotrzymane. Lud Wielkopolski złożył Ojczyźnie na jej wielki Jubileusz, Tysiąclecie, swój dodatkowy wysiłek i dał wyraz swej jedności oraz dalszej gotowości świadczenia w każdej ogólnonarodowej potrzebie. Przemysły Wielkopolski i Poznania przekroczył w 1966 r. plan produkcji globalnej o ponad 900 mln. zł – osiągnął w porównaniu do 1965 r. wzrost 9,2 proc.

Rolnictwo nasze zwiększyło swą produkcję globalną o 6,5 proc. w porównaniu do ub.r. Wykonaliśmy również zadania planu kontraktacji zbóż, buraka i rzepaku oraz pomyślnie wypełniliśmy zadanie skupu zbóż.

Jubileuszowe obchody Tysiąclecia zwiłokrotniły wysiłki społeczeństwa w czynach społecznych, stając się jeszcze jednym symbolem jego poparcia dla władzy ludowej i socjalizmu.

Przeprowadzone we wszystkich wsiach województwa poznańskiego w końcu ub.r. ogólnowojewódzkie zebrania, poświęcone rozliczeniu z rzeczowego wykonania czynów społecznych, wykazały, że wykonaliśmy je w wartości 539 mln. zł co łącznie z wykonaniem zobowiązań produkcyjnych przemysłu dało gospodarce narodowej dodatkową wartość ponad 1.400 mln. zł. Ponadto wpłaty na Fundusz Budowy Szkół i Internatów wyniosły w ub.r. 118 mln. zł.

Zapewniamy Was, Towarzyszu Wiesławie, że nadal zwiększać będziemy wysiłki w służbie dla narodu i socjalizmu.

UCZESTNICZY AKADEMII W 22 ROCZNICĘ WYZWOLENIA POZNANIA

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 23 bm. przewiduje się zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, miejscami jeszcze przelotne opady śniegu i deszczu. Temperatura maksymalna od zera do plus 8 st. Wiatry dość silne i porywiste.

Dzisiaj prapremiera sztuki o wyzwoleniu Poznania

Dzisiaj na scenie Teatru Nowego odbędzie się prapremiera sztuki Zbigniewa Szumowskiego o wyzwoleniu Poznania pt. „Poznańskie Kredowe Koło”. Akcja sztuki (francuskiego, dziennikarza i historyka poznańskiego, członka zespołu redakcyjnego „Głosu Wielkopolskiego” rozgrywa się 22 i 23 lutego 1945 roku w Poznaniu. Spektakl mówi o autentycznych wydarzeniach historycznych, oparty jest o dokumenty, stare filmy i realia historyczne. Przedstawienie przygotował reżyserko Marek Okopiński, scenografię projektował Władysław Wigura. W głównych rolach występują: spektaklu „Poznańskie Kredowe Koło” występują: Wirgiliusz Gryń, Piotr Wypart i Zbigniew Szpecht. (ob)

22 rocznica wyzwolenia Poznania

Dokończenie ze str. 1

Rytl-Górska, J. Rawik i T. Woźniakowski. Całość prowadził Bogdan Paluszkiwicz. (an)

Na uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i bojowych, która odbyła się w Sali Odrodzenia Starego Ratusza przybyli m.in.: przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerba, przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, przedstawiciele KW PZPR z kierownikiem Wydziału Propagandy i Kultury — A. Anholcerem oraz Szef Wo-



Delegacja z Krlisa w regionalnych strojach składa na ręce F. Szczerbala meldunek o wykonaniu czynów społecznych.

jewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk. dypl. A. Porajski. Witając zebranych, prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — H. Mazur, podkreślił, że wyróżnienia otrzymują działacze tej organizacji, którzy w czasie okupacji walczyli o wolność.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: I. Burlaga, T. Garstecki, J. Kaiser, W. Kitzmann, J. Kijak, C. Matecki, J. Siuzar, W. Tomaszewski i S. Procyński.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał — J. Jezierski; Krzyż Walczących — A. Juszcak, H. Sitarek i T. Swit; Srebrny Krzyż Zasługi — H. Adamski; Śląski Krzyż Powstańcy — A. Buczak, K. Łyskowski, S. Minta, S. Ratajczak, F. Stachowiak i S. Styperek; Wielkopolski Krzyż Powstańcy — E. Gościński; Krzyż Partyzancki — Maria Balcer, B. Cichosz, J. Drodowski, H. Jakubowska, R. Nowak, K. Mikołajewski, W. Piotrowicz, M. Przedpeński, H. Sienkiewicz, P. Wójcicki, J. Wojtowicz i Tadeusz Wojtczak; Medale za Warszawę — E. Cudny, J. Mikołajczak i Z. Ryłski oraz Medale Złoty i Srebrny — J. Czerniecki, K. Chojnacki i J. Drwiska.

Ponadto 14 działaczy otrzymało Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, a 11 — Honorowe Odznaki Poznania.

W imieniu odznaczonych podziękował mjr H. Sitarek, który zapewnił, że nadal czynnie uczestniczyć będą w pomnażaniu dorobku naszego regionu. W imieniu obu prezydów rad serdeczne gratulacje odznaczonym złożył F. Szczerba. (a)

Wczoraj w sali Odrodzenia w ratuszu poznańskim odbyła się uroczystość wręczenia nagród miastu i województwu poznańskiemu w dziedzinie nauki, techniki, budownictwa i architektury oraz rolnictwa.

Na uroczystości przybyli m.in.: I sekretarz KW PZPR — w Poznaniu — Jan Sztylak, sekretarze KW PZPR — Jerzy Zasada, Stanisław Furgał, Jerzy Gawrysiak i Czesław Kończal, przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Radzieckich w Polsce generał major lotnictwa — Wiktor Bujanow, laureaci nagród i przedstawiciele środowisk naukowych i technicznych Poznania.

Wręczenia nagród (pełną listę nagrodzonych publikujemy na stronie 3) dokonali przewodniczący prezydów rad narodowych województwa i miasta: Franciszek Szczerba i Jerzy Kusiak.

W imieniu nagrodzonych podziękował prof. dr Tadeusz Cyprian — laureat indywidualnej nagrody w dziedzinie nauki. Profesor Cyprian podkreślił, że nagrody te świadczą tak o randze działań naukowych i technicznych środowiska poznańskiego jak i o docenianiu ich rangi przez władze miasta i województwa. (oh)

Cytadela godzina 14. Aleja prowadząca do Pomnika Bohaterów udekorowana biało-

czerwonymi i czerwonymi flagami. Kompania honorowa WP prezentuje broń, orkiestra wojskowa gra hymny narodowe: Polski i Związku Radzieckiego. Pod pomnikiem, przy dźwiękach marsza żałobnego, składają wieńce delegacje: — KW PZPR, prezydów WRN i Rady Narodowej Poznania, WK ZSL, WK SD, Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, WKZZ, ZBoWiD, Wojska Polskiego, Związku Inwalidów Wojennych PRL, ZMS, ZMW, ZHP, LOK, PWSSP, „Domu Książki”, zakładów pracy, spółdzielcy o-

jego przewodniczący, red. S. Kubiak. Szczególnie serdecznie podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się, że inicjatywa Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia powstania w naszym mieście szkoły specjalnej z funduszy społecznych stała się faktem. Red. S. Kubiak złożył też meldunek o przekazaniu na budowę tej szkoły z dodatkowo zebranych pieniędzy, ponad 1,6 mln. zł.

Akt erekcyjny odczytał kierownik Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 3, K. Wojkiewicz. We wrześniu br. właśnie dzieci ze szkoły, mieszczącej się w barakach przy ul. Grunwaldzkiej, przeniosą się do nowego budynku. Wmurowania aktu erekcyjnego dokonali: — kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — dr J. Stoiński oraz red. S. Kubiak i inni zaproszeni goście.

Podobna uroczystość, także na Grunwaldzie, odbyła się w budującym się XI Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Palacza i Ściegiennego. Przybyli na nią m.in.: wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — W. Klawiter i władze dzielnicy Grunwald. Wmurowania aktu erekcyjnego dokonała W. Klawiter.

W nowym budynku, którego wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych, uczyć się będą od września br. uczniowie, korzystając obecnie z gościnnych pomieszczeń Tysiąclatki przy ul. Kościuszki. Również to liceum powstaje za pieniądze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. (a)

Na zdjęciu — przewodniczący Prezydium WRN, F. Szczerba (po lewej) dekoruje art. plastyka Jerzego Drygasa oraz płk. Józefa Krzywanię.

Fot. — H. Matuszewski



Investycje — handel — szkolnictwo — służba zdrowia Gospodarka Wielkopolski w 1966 r.

We wczorajszym „Głosie” podaliśmy za Urzędem Statystycznym Poznania i województwa, wyniki wykonania planu gospodarczego w 1966 r. w przemyśle i rolnictwie. Dziś zamieszczamy wyniki realizacji planu gospodarczego innych dziedzin gospodarki.

Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej wyniosły w cenach bieżących w 1966 r. — 10.175 mln. zł i były wyższe od nakładów w 1965 r. o 17,7 proc. (W Poznaniu nakłady te wyniosły — 2.073,7 mln. zł). Przekazano do eksploatacji szereg ważnych obiektów, m.in. produkcyjne w kopalniach węgla brunatnego „Kazimierz” i „Adamów” oraz nową hutę aluminium koło Konina i dalsze obiekty w HCP. Oddano do użytku 35 szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących o 303 izbach i pracowniach przedmiotowych oraz 5 szkół zawodowych o 75 izbach. Z oddanych łącznie 40 budynków szkolnych — 14 powstało z funduszy społecznych.

W budownictwie mieszkaniowym (bez uzysku z remontów kapitalnych i lokali zbiorowego zakwaterowania) oddano do użytku około 36,7 tys. izb, z tego w Poznaniu około 9,6 tys. izb. W porównaniu z 1965 r. do użytku oddano w zeszłym roku o 9,4 proc. więcej izb (w Poznaniu o 14 proc.), a w województwie — o 6,3 proc.).

Wartość produkcji podstawowej uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych wyniosła w 1966 r. — 5.652,4 mln. zł (w Poznaniu — 3.760,4 mln. zł), co oznacza wykonanie planu rocznego w 99,4 proc. (w Poznaniu — 100,2 proc.), a w województwie — 97,8 proc.).

W wyniku realizacji planu inwestycyjnego i społecznych czynów drogowych oddano do użytku w 1966 r. 332,3 km nowych dróg lokalnych o nawierzchni twardej. Państwowa Komunikacja Samochodowa przewiozła 4,5 mln. ton ładunków oraz 67,1 mln. pasażerów. W sto-

sunku do 1965 r. przewozy ładunków wzrosły o 7,3 proc. a pasażerów o 21,4 proc. Dostawy nowego taboru dla PKS wyniosły w 1966 r.: 194 autobusy, 3 minikrobusy i 29 przyczep autobusowych (o łącznej liczbie 10.424 miejsc) oraz 213 samochodów ciężarowych i 3 ciągniki balastowe (o łącznej nominalnej ładowności 1.516 ton).

Liczba abonentów telefonicznych w końcu 1966 r. wyniosła 62,4 tys., a w ciągu roku wzrosła o 3,4 tys., z tego w Poznaniu o 1,6 tys., a w województwie o 1,8 tys.

Sprzedaż detaliczna w handlu uspołecznionym wyniosła w zeszłym roku 27,1 mld. zł. Założenia planu przekroczone zatem o 2,2 proc., a wzrost w stosunku do 1965 r. wyniósł 8 proc. W Poznaniu handel detaliczny rozprowadził towary wartości 7,9 mld. zł, co stanowi przekroczenie zadań planowych o 2,1 proc., i wzrost w stosunku do 1965 r. o 9,7 proc.

Sprzedaż w zakładach gastronomicznych oraz stołówkach i bufetach pracowniczych w 1966 r. osiągnęła wartość 1,7 mld. zł; wzrost w stosunku do 1965 r. wyniósł 7 proc.

Liczba sklepów uspołecznionych handlu detalicznego na koniec 1966 r. wyniosła 10.999 (o 139 sklepów więcej, niż na koniec 1965 r.), z tego w Poznaniu 1.497 (spadek o 25 sklepów), a w województwie 9502 (wzrost o 164 sklepy).

Ludność Wielkopolski według danych tymczasowych wyniosła na dzień 31. XII. 66 r. — 2.586 tys. osób (w Poznaniu — 442,5 tys. osób). W porównaniu ze stanem w końcu 1965 r. liczba ludności wzrosła o około 21,8 tys. (w Poznaniu o 4,3 proc.).

Stan wkładów na książeczkach PKO i SOP wyniósł 5.223 mln. zł, tj. o 25 proc. więcej, niż w 1965 r.

W roku szkolnym 1966/67 uczęszcza do 8-klasowych szkół podstawowych 439,3 tys. uczniów (w Poznaniu — 62,8 tys.). Liczba izb lekcyjnych w szkołach pod-

Uroczysty koncert w Warszawie

22 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty koncert z okazji 49 rocznicy Armii Radzieckiej. Na uroczystości przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marian Spychalski, Ignacy Loga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Władysław Wicha, Józef Oza-Michalski, Jan Karol Wende, przedstawiciele Rady Państwa, rządu i Sejmu, wybitni dowódcy Ludowego Wojska Polskiego z okresu II wojny światowej, a wśród nich Michał Rola-Zymierski i Zygmunt Berling.

W uroczystości wzięli udział — ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow, delegacja Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej z gen. płk. I. B. Baklanowem oraz attachés wojskowi krajów socjalistycznych. (PAP)



Krwawe walki w Wietnamie

Ciężkie straty interwentów

Partyzanci południowowietnamscy ostrzelali z moździerzy we wtorek wieczorem pozycje amerykańskiej IV dywizji piechoty w odległości około 45 km na południowy zachód od Pleiku.

Sajgoński korespondent Reutera pisze, że Amerykanie wezwali na pomoc m. in. czołgi. Partyzanci wskoczyli na czołgi, aby je zniszczyć. Wtedy amerykański dowódca polecił załogom czołgów, ażeby wzajemnie do siebie strzelały, wdzając w tym jedyny sposób uratowania czołgów. Wywiązała się krwawa walka, podczas której — jak pisze Reuter — partyzanci zadali ciężkie straty wojskom USA.

Do krwawej, ponad godzinnej walki między partyzantami a amerykańską piechotą doszło również w odległości 65 km na zachód od Kontum. Partyzanci — jak pisze korespondent Reutera — zaatakowali tam żołnierzy amerykań-

Prezydent Sukarno przekazał władzę

W środę 22 lutego br. prezydent Indonezji Sukarno przekazał wszystkie swoje pełnomocnictwa generałowi Suharto, przewodniczącemu prezydium rządu i szefowi armii, choć na razie pozostał nominalnie prezydentem.

Podpisał on w tej sprawie odpowiedni dokument podczas ceremonii w pałacu Merdeka i zawiadomił naród o swej decyzji.

Prezydent Sukarno po długim oporze uległ wywieranej na niego coraz silniejszej presji i wyraża pogląd, że w ten sposób kończy się 22-letnia era jego rządów.

Podpisanie aktu przekazania pełnomocnictw prezydenckich odbyło się w obecności wszyst-

kich członków rządu. Ten dokument, odczytany przez radio, głosi m. in.:

„Ja, prezydent Republiki Indonezjskiej, na mocy mandatu Zgromadzenia Ludowego, wódcy naczelny indonezjskich sił zbrojnych, przekazuję z dniem dzisiejszym władzę rządową generałowi Suharto, szefowi armii indonezjskiej...”

Wzywam cały naród indonezjski, przywódców naszej wspólnoty, wszystkich członków rządu i sił zbrojnych republiki do utrzymania jedności i ocalenia rewolucji oraz udzielenia poparcia generałowi Suharto w pełnieniu powierzonych obowiązków.

Składam to oświadczenie w pełnym poczuciu odpowiedzialności wobec narodu i zgromadzenia...”

Odezwa kończy się apelem o błogosławieństwo Boże dla narodu indonezjskiego w jego dążeniach do „stworzenia sprawiedliwego i cieszącego się dobrobytem społeczeństwa” w myśl zasad „pantjasila” (indonezjskiej ideologii państwowej).

Jak wynika ze wszystkich doniesień, Sukarno zachował jeszcze nominalnie godność prezydenta (tytuł dożywotniego szefa państwa odebrano mu już dawno). W Dżakarcie mówi się jednak, że tymczasowe doradce zgromadzenia ludowego, zbierające się 7 marca na sesję plenarną, może udzielić mu całkowitej dymisji. Ponadto zgromadzenie zastanowi się nad kwestią, czy należy ponadto pociągnąć Sukarno do odpowiedzialności sądowej — za domniemany udział w spisku z 1965 roku i za całokształt jego poprzednich rządów.

Dotychczas brak konkretnych informacji, czy Sukarno ma pozostać w Indonezji, czy też ostatecznie opuścić kraj. Bawiąca w Japonii żona Sukarno, Ratna Sari Dewi, oświadczyła w Tokio w środę wieczorem, że nie sądzi, by jej mąż wyjechał z Indonezji po przekazaniu swych pełnomocnictw generałowi Suharto. (PAP)

Komisja Redakcyjna działa

Przygotowywanie materiałów na konferencję partii komunistycznych

W dniu 22 bm. rozpoczęło się w Warszawie posiedzenie Komisji Redakcyjnej dla przygotowania materiałów na konferencję europejskich partii komunistycznych i robotniczych w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

W obradach uczestniczą przedstawiciele następujących partii: Komunistycznej Partii Austrii, Komunistycznej Partii Belgii, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Berlina zachodniego, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Komunistycznej Partii Niemiec, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Szwajcarskiej Partii Pracy, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Włoskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Ieszcze jedna ofiara spisku

David Ferrie — jeden ze świadków w dochodzeniu prowadzonym przez prokuratora J. Garrisona w celu wykrycia okoliczności zabójstwa prezydenta J. Kennedy'ego, w środę 22 bm. został znaleziony martwy w swym mieszkaniu w Nowym Orleanie. PAP

Rezygnacja Vukmanovicia

Przewodniczący Jugosłowiańskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Svetozar Vukmanović złożył prośbę o zwolnienie go z pełnionych obowiązków. Wniosek swój umotywował normalnymi względami wynikającymi z zasady rotacji kadr kierowniczych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

OD NARWY DO KSIĘŻYCA

Niemcy kajzerowskie naruszając układ o zawieszeniu działań wojennych rozpoczęły 18 lutego 1918 roku generalne natarcie na młodą, bo kilka miesięcy zaledwie liczącą Republikę Rad. Nawała, tak jak dwadzieścia trzy lata później, posuwała się szerokim frontem spinającym Morze Bałtyckie i Czarne. Republika, wyczerpana walkami Październikowej Rewolucji, szarpana ze wszystkich stron przez wojska białych generałów, głodna, obdarta, łaknąca pokoju nie mniej niż chleba, znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

Komitet Centralny partii komunistycznej i rząd radziecki ogłosili apel o „nadzwyczajnym zagrożeniu ojczyzny” i zobowiązały każdy oddział Czerwonej Armii, każdą organizację rewolucyjną, każdą radę terenową do obrony władzy radzieckiej i zagrozenia drogi niemieckim najeźdźcom.

22 lutego utworzono Komitet Obrony i Sztab Nadzwyczajny. Piotrograd zamienił się w olbrzymi obóz warowny i jeszcze raz zaczął spełniać rolę mózgu rewolucyjnej walki. Poszli na front petrogradzcy robotnicy, ruszyli do walki chłopcy i marynarze. Atakującym w kierunku na Narwę i Psków armiom niemieckim zastąpiły drogę szczupłe, na prędko zorganizowane ale wierne rewolucyjnym ideałom oddziały Armii Czerwonej. Pod wieczór 23 lutego wydarzyła się rzecz, którą w każdej innej armii i w innej wojnie nazwano by cudem. Oddziały radzieckie zatrzymały nacierające wojska kajzera, odbiły w brawurowym natarciu Psków. Był to jak gdyby sygnał dla całego frontu. Fiaskiem skończyły się próby ofensywy niemieckiej na Moskwę, odbita została Narwa, front ustabilizował się. Niemcy przekonali się, że władza radziecka potrafi zmobilizować i naród i potrzebne do odparcia agresji środki, toteż 3 marca podpisali w Brześciu układ pokojowy.

Dzień 23 lutego, był dniem narodzin Armii Radzieckiej, robotniczo-chłopskiej armii rewolucyjnej nowego typu.

Narwa i Psków były kolebką tej armii, pierwszym egzaminem na jakże trudnej drodze nadchodzących lat. Powstający związek państw socjalistycznych, władza komunistów, państwo wolne od wyzysku i uprzedzeń narodowościowo-rasowych — wszystko to było solą w oku zachodniej burżuazji. Szyły więc na wschód uzbrojone i wykarzmione armie interwentów, popierano i zachęcano do oporu kadrę oficerską carskiej armii, dla zdławienia nowego państwa nie szczędzono ani złota ani błogosławieństw. Główny ciężar obrony kraju Rad spadł na barki Armii Czerwonej. W walkach krystalizowała się jej oblicze, w walkach, w toku rewolucyjnych doświadczeń dojrzewała nowa kadra dowódców. Wykazała ona, że morale wojska, że wierność idei i znajomość celów walki to walory gwarantujące powodzenie w najcięższych chwilach.

Potwierdził to najtrudniejszy egzamin Wielkiej Wojny Narodowej. Potwierdziły to nie tylko zwycięstwa drugiej fazy, nie tylko pogrom hitlerowskich armii pod Stalingradem, Wiazmą, Kurskiem, czy Briańskiem ale i poprzedzający je okres tragicznych odwrótów. Armia radziecka przyjęła na siebie potężne uderzenie pancernych dywizji w najmniej dogodnym momencie. Parę lat po spowodowanej berlińskiej prowokacją „czyste” w okresie szczególnego nasilenia kultu Stalina i centralizacji władzy, pozbawiona możliwości manewru i przygotowań do odparcia agresji armia radziecka okazała się godną spadkobierczynią chwały oręża i rewolucyjnego zapachu żołnierzy spod Narwy i Pskowa. W ciężkich walkach rodziły się wspaniali dowódcy, w ciężkich walkach odwrótowych zdawał egzamin wierności swym ideałom żołnierz-rezerwista, który przed chwilą porzucił fabrykę, kołchoz, szkołę.

Zwycięstwo było ukoronowaniem tych wartości.

Dzisiaj armia radziecka to nie tylko jedna z najsilniejszych w sensie wojskowym armii świata. Jest to armia stanowiąca swoistą szkołę współzycia wielonarodowych milionów radzieckiej młodzieży, armia najdoskonalszych specjalistów w wielu dziedzinach nauki, a przede wszystkim armia, której reprezentanci zdobywają Gwiazdy Bohaterów za pokojowe loty kosmiczne i za torowanie szerokich szlaków ku innym planetom. R. S.

W tych dniach na półkach księgarskich ukazał się album „Wyzwolenie Poznania”, finansowany przez Prezydium RN Poznania. Wydawnictwo składające się z 71 dużych plansz formatu afiszowego zawiera fotokopie dokumentów i fotografie mówiące o wrześniu 1939 r., latach okupacji w Poznaniu, męczeństwie Polaków, wyzwoleniu miasta i organizowaniu życia społecznego i politycznego i gospodarczego po wojnie. Całość opracowali Franciszek Łozowski i Zygmunt Paterszyk, a opublikowało Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa” w ramach Biblioteki „Kroniki m. Poznania”.

Album przeznaczony jest głównie dla szkół jako pomoc naukową na lekcjach najnowszej historii Polski. Duża skala plansz, przejrzyste ułożenie treści, ciekawe i rzadkie zdjęcia o charakterze dokumentalnym pozwalają wykorzystać poszczególne karty albumu jako plansze do okolicznościowych wystaw i gazetki ściennych poświęconych problematyce wojny i narodzin Polski Ludowej w Poznaniu i Wielkopolsce. Ca-



łość zebranych fotografii i dokumentów pochodzi z archiwów, zbiorów muzealnych i prywatnych opracowanych w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka. Uzupełniają album zdjęcia

prasowe m. in. naszego fotoreportera Kazimierza Przychodkiego mówiące o wspólnych sprawach Poznania. Album przygotowany został graficznie przez art. plast. Bartłomieja Kurkę pod ogólną redakcją Mariana Olszewskiego. [o]

Na zdjęciu: bateria ciężkich dział bombarduje Cyfale z terenów targowych — zdjęcie publikowane w albumie.

Poznań był już oskrzydłony przez czołgistów gen. Katukowa 24 stycznia 1945 r. Ale rankiem tegoż dnia dochodzili dopiero pod Szwarczów pierwsze jednostki ogólnowojskowe, niezbędne dla stoczenia walk o samo miasto. Trzy dywizje 29 korpusu 8 armii gwardii gen. Czujkowa...

Pierwszy rozkaz w sprawie walki o Poznań, jaki dotarł w Szwarczów w południe tegoż dnia do dowódcy 29 korpusu — gen. Szemienkowi, zakładał: do wieczora opanować natarciem z marszu wschodnie dzielnice; następnego dnia zachodnią część miasta.

Nadzieje

Nie, to nie pomyłka. Dowódca two radzieckie wiedziało co prawda, iż Poznań jest twierdzą. Liczyło wszakże na rozsądek przeciwnika. Na wycofanie garnizonu w kierunku zachodnim, dopóki jeszcze nie zamknie się ostatecznie kordon radzieckiego okrążenia. I stąd ów optymizm. O tyle uzasadniony, że Niemcy przed kilkoma dniami wycofali się z „twierdzy Warszawa”, skoro tylko zarysowały się kleszcze operacji warszawskiej. Nie stawali też poważniejszego oporu w oskrzydłonej Łodzi.

Tylko, że do pewnego stopnia własne oddanie bez walki „Festung Warschau” i Łódź — skwitowane przez Hitlera furia wyładowana na sztabowcach OKH —

Kuśsy walk o Poznań

Nie tylko wyzwoliciele

ostatecznie przypieczętowało wyrok śmierci na Poznań. Nikt w naczelnym dowództwie niemieckim nie miał odwagi wystąpić z tezą o „nonsensie wiązania w okraźnej „Festung Posen” sił Wehrmachtu, skazywania ich na zaturę „do ostatniego żołnierza”, choć jednocześnie brak już sił dla obsadzenia znaczących bardziej kluczowych, ostających bez pośrednie podejście ku Odrze, umocnień tzw. czworoboku międzyrzeckiego. Ponadto zaś w naczelnym dowództwie hitlerowskim wierzone jeszcze, że uda się odwrócić wynik dotychczasowych działań pomiędzy Wisłą i Wartą, skoro tylko nadejdą przerzucane z zachodu odwoły. Przewidywano jeszcze rychłą deblokadę „Festung Posen”. Póki zaś pomiędzy Wartą a Odrą brak sił niemieckich, niech stracą opór garnizonu poznańskiego, usadowionego w solidnych umocnieniach nowopruskiej szkoły fortyfikacyjnej, wiąże główne siły Rosjan. Przeszkodzi im kontynuować poważniejsze działania ku Odrze.

Wkład Matterna

W niemalym stopniu zachęcił zresztą naczelną dowództwo hitlerowskie do poświęcenia garnizonu poznańskiego jego komendant gen. Mattern. 20 stycznia, kiedy otrzymał własnie rozkaz „obrony twierdzy do ostatniego żołnierza”, dyspono-

wał tylko 12-tysięcznym garnizonem. Natychmiast jednak za troszczył się o jego pomnożenie. M. in. zatrzymując przy przeprawach nadwarciańskich wycofujące się na zachód nie-dobitki rozgromione nad Wisłą 9 armii. Wcielając je do garnizonu i w ten sposób zapewniając sobie 25 stycznia — kiedy to wojska radzieckie ostatecznie stworzyły kocioł poznański — 60 tysięcy żołnierza.

Tylko, że Mattern wciąż mel-dował „górę” o „zaledwie 12 tysiącach”. Nie zdając sobie sprawy, że tym asekurancjism pomniejszaniem faktycznej siły garnizonu do jednej piątej, zachęca zwierzchników do poświęcenia „garstki” w imię wyższych celów.

Przy tym — ironią losu — jego meldunki o „zaledwie 12 tysiącach”, podsułchwane przez radzieckich przeciwników, zachęcały ich do zostawienia pod Poznaniem tylko jednego, uszczuplonego w dodatku poprzednimi walkami korpusu i do kontynuowania głów-rymi siłami trzech armii działających na bezpośrednim kierunku poznańskim, do natychmiastowych działań aż po Odrę. A więc do pokrzyżowania

nadziei naczelnego dowództwa hitlerowskiego, wiązanych z oporem garnizonu poznańskiego. Ponadto do przesadzenia de facto losu garnizonu; odcinanego od linii frontu 200-kilometrową odległością od Poznania po Odrę, pozbawione go ostatecznie szans odseccy, skazanego albo na kapitulację, albo na wybić.

Pierwotne p'any

Niemniej oszustwo Matterna, choć ułatwiło radzieckiemu dowództwu przedłużenie operacji 1 Frontu Białoruskiego znad Wisły w odrzyską, nie pozostało bez wpływu na przebieg zmagania o Poznań. Choćby dlatego, iż zadanie likwidacji ponad 12-tysięcznego zgrupowania niemieckiego powierzone początkowo jednemu korpusowi, liczącemu około 30 tys. żołnierzy. Dwa razy mniej, niż garnizon hitlerowski. Związane ze gen. Szemienkow ustaliwszy podczas pierwszych, bezskutecznych prób wzięcia na tarcie z marszu wschodnie-

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

W rocznicę wyzwolenia Poznania, tradycyjnym zwyczajem przyznano nagrody Poznańskie i województwa poznańskiego wybitnym przedstawicielom poznańskiej nauki, myśli technicznej, architektury, budownictwa i rolnictwa.

W DZIEDZINIE NAUKI nagrody otrzymali:

Prof. dr Tadeusz Cyprian — kierownik Katedry Prawa Karnego UAM za całokształt działalności naukowej i publicystycznej oraz osobisty wkład w proces ścigania i sądownictwa zbrodni wojennych w Polsce. Prof. Cyprian należy do grupy najwybitniejszych prawników polskich, zajmujących się problematyką badania zbrodni niemieckich na terenie Polski. Uczestniczył w procesie przestępców wojennych w Lueneburgu, wchodził w skład delegacji polskiej w procesie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Obok działalności związanej z wymiarem sprawiedliwości ma również w tym zakresie poważny dorobek naukowy. Ważną pozycję zajmują w nim też prace z dziedziny polskiego prawa karnego, dotyczące takich zagadnień, jak: odpowiedzialność karnej lekarza, chuliganstwa, przestępstw gospodarczych i drogowych, postępu technicznego, projektu kodeksu karnego i zagadnień prawnoporównawczych.

Prof. dr Roman Drews — kierownik II Kliniki Chirurgicznej AM, za całokształt osiągnięć w dziedzinie chirurgii ze szczególnym uwzględnieniem zastępu, poniesionych nad rozwojem służby chirurgicznej w Wielkopolsce. Prof. Drews w organizo-

Laureaci nagród Poznania i województwa

wanej przez siebie II Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Poznaniu wykonuje szereg operacji będących pionierskimi osiągnięciami w skali krajowej. Prof. Drews zalicza się do grupy najwybitniejszych chirurgów w kraju.

Doc. dr Benon Miśkiewicz — pracownik naukowy Katedry Historii Polski Feudalnej i kierownik Zakładu Historii Polski Średniowiecznej UAM, za prace naukowe, związane z historią wojskowości i obronności polskiej granicy zachodniej. Doc. Miśkiewicz swoje zainteresowania naukowe koncentruje wokół dziejów średniowiecznej Polski, spraw metodycznych oraz metodologicznych. Do najbardziej wartościowych jego osiągnięć naukowych zalicza się książki „Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej” i „Rozwój stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV wieku”.

Prof. dr Olech Szczepski — kierownik II Katedry i Kliniki Chorób Dziecięcych AM w Poznaniu za całokształt prac naukowo-badawczych w dziedzinie endokrynologii dziecięcej oraz praktyczne zastosowanie wyników badań w lecznictwie. Główny kierunek badań naukowych prof. Szczepskiego w pierwszym okresie jego działalności, związany był z gruźlicą dziecięcą, a obecnie z endokrynologią — jedną z najmłodszych dyscyplin medycyny — mającą szczególne znaczenie w pediatrii. Prof. Szczepski w bardzo

krótkim czasie wyszkolił w naukowych ośrodkach krajowych i za granicą doborowe kadry lekarskie, zajmujące się sprawami endokrynologii dziecięcej.

Nagrody W DZIEDZINIE TECHNIKI I PRZEMYSŁU otrzymali:

Barbara Ratajczak — starszy majster Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych za wybitne osiągnięcia na odcinku racjonalizacji i usprawnień w przemyśle koncentratów spożywczych. Barbara Ratajczak od 1952 r. zgłosiła 34 projekty racjonalizatorskie. Zrealizowane patenty i projekty racjonalizatorskie przyniosły przedsiębiorstwu, w którym pracuje, ogromne efekty ekonomiczne.

Zespół Centralnego Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu w składzie: mgr inż., mgr inż. Tadeusz Rut, Tadeusz Błaszczak, Julian Hołasz i Jerzy Lisowski za opracowanie i wdrożenie do produkcji nowej technologii kucia ciężkich wałów korbowych. Metoda, którą opracowali nagrodzeni, została opatentowana w 12 krajach i w 1965 roku sprzedana do Wielkiej Brytanii.

Zespół pracowników Poznańskiego Fabryki Maszyn Żniwnych w składzie: mgr inż., Antoni Wojnowski, Jerzy Łączkowski, Zygmunt Frąckowiak, inż. Zdzisław Jankowski i inż. Zbigniew Begacki, za zestaw zespołu maszyn żniwnych, przeznaczonych na eksport. Zespół pracowników PFMŻ opracował wiązkę ciągnikową Wc-5, która została na-

grodzona złotym medalem za nowoczesność konstrukcji na Międzynarodowej Wystawie Maszyn Rolniczych w Moskwie w 1966 r.

Nagrody W DZIEDZINIE ROLNICTWA otrzymali:

Mgr inż. Jan Baier — dyrektor Kombinatu PGR — Manieczki, powiat Śrem, za całokształt osiągnięć organizacyjnych i racjonalizatorskich na odcinku rozwoju produkcji rolnej. Wybitne kwalifikacje zawodowe i zdolności organizacyjne dyrektora Baiera przyczyniły się do rozwoju produkcji kombinatu i do znacznego podniesienia jego dochodowości.

Dr inż. Tadeusz Plebański — pracownik naukowy Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa za prace naukowe w dziedzinie uprawy roślin pastewnych i ich popularyzacje ze szczególnym uwzględnieniem uprawy lucerny. Wysiłki nagrodzonego doprowadziły do zwiększenia obszaru uprawy lucerny w strukturze zasiewów w Wielkopolsce w stopniu dwukrotnie większym od przeciętnej krajowej.

Nagrody W DZIEDZINIE BUDOWNICTWA I ARCHITEKTURY otrzymali:

Zespół pracowników Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego oraz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w składzie: projektanci mgr inż. Janusz Patelski, mgr inż. Zbigniew Krukiewicz, inż. Henryk Wilkiewicz; wykonawcy: Seweryn

Banasiewicz oraz mgr inż. mgr inż.: Jerzy Hein, Leszek Ganowicz, Marian Szalbierz i Tadeusz Szczepański, za zaprojektowanie i zrealizowanie w Hucie Aluminium w Koninie silosów magazynowych tlenku glinu. Zespół ten zaprojektował i zrealizował na terenie huty silosy magazynowe w oparciu o nową metodę sprężania silosów wysoko wartościową stałą przy zastosowaniu urządzeń, zwanego „pajakiem”.

Zespół pracowników Wojewódzkiego Zarządu i Rejonów Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu w składzie: inż. Eugeniusz Kwiatkowski, inż. Franciszek Szczepaniak, inż. Władysław Jachymski, Paweł Łoginow, inż. Jan Klepersza, mgr inż. Romuald Maciejowski, Henryk Kłomecki i inż. Roman Cierkosz. Zespół pracowników WZ i REDP wniósł wybitny wkład w opracowanie koncepcyjnej rekonstrukcji technicznej dróg publicznych w Wielkopolsce.

NAGRODĘ MŁODYCH otrzymali:

mgr inż. Bolesław Zaporowski — pracownik naukowy Katedry Elektroenergetyki Politechniki Poznańskiej za prace naukowo-badawcze w dziedzinie bezpośredniego przetwarzania energii cieplnej w elektryczną metodę magneto-hydrodynamiki. Jest to w warunkach naszego kraju nowa dziedzina techniki, której istotę stanowi otrzymywanie energii elektrycznej z energii cieplnej bez pośrednictwa urządzeń mechanicznych. (ob)

MONOLOG MISTRZA

22 lata na poznańskich budowach

W ciągu 22 lat dość istotnie zmieniło się oblicze Poznania. Tylko starsi poznańcy zachowali w pamięci sylwetkę miasta z 1945 r. Przeobrażenia zachodzące w naszym mieście od dnia jego wyzwolenia 23 lutego 1945 r. najbardziej chyba utrwaliły się w pamięci tych, którzy 22 lata temu stanęli do odbudowy miasta i pracują do dzisiaj przy jego rozbudowie. Franciszek Palacz — obecnie mistrz budowy na osiedlu mieszkaniowym przy ul. Świerczewskiego należy właśnie do grona pierwszych poznańskich pracowników budowlanych.

— Czy pamiętam chwile sprzed 22 lat? Czekając na ten dzień z niecierpliwością przeszedł 5 lat. Byłem wówczas murarzem. Serce moje kroiło się na widok leżących w gruzach domów. W 1926 r. zacząłem naukę. Kładłem cegły po cegle na rozmaitych budowach, a tu nagle dzieło moich rąk zamieniło się w ruiny. Wiadok zniszczonego miasta bolał mnie szczególnie. Wydawało mi się wówczas, że upłynie wiele długich lat, zanim je uporządkujemy. Była wtedy pani w Poznaniu? Nie? Uniknęła pani widoku, którego ja o sobie nigdy nie zapomnę. Z drugiej strony niewiele w moim dość długim życiu cieszyło mnie tak, jak w te lutowe dni 1945 r., ofiarność, zapał i pasja mieszkańców. Pracowali bez wytchnienia. Wtedy nikt nie oglądał się na pensję. Szczęśliwy był, jak otrzymał kawałek chleba.

— 23 lutego w dniu upadku Cytadeli pracowałem właśnie w studio radiowym przy ul. Berwińskiego. Z kolegami zakładałem tam urządzenia izolacyjne. Potem budowałem kilka sklepów przy ul. Głogowskiej. Najpierw trzeba było oczyścić z gruzów, a następnie na nowo zbudować. Ludzie przystawali na nasz widok. Uśmiechali się, życzyli powodzenia. Popołudniami pomagałem przy odgruzowywaniu ulic Poznania. Zresztą większość mieszkańców można było wówczas

spotkać przy tych pracach. Skąd braliśmy cegły na budowy? Wybieraliśmy najlepsze, to znaczy całe, nie popękane, z ruin domów i odstawialiśmy na budowy. Cement i inne materiały budowlane zachowały się w magazynach poniemieckich.

— Od 15 marca 1945 r. dostałem etat jako murarz w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym przy ul. Kościelnej. Ubożuchne tam było wyposażenie, ale kto by się wtedy tym przejmował. Pracy mieliśmy tak wiele, że dzień był za krótki. Robota paliła się nam dosłownie w rękach.

— W 1946 r. wybrano mnie w przedsiębiorstwie przewodniczącym Rady Zakładowej, a po 3-letniej przerwie moją pierwszą robotą była budowa pralni mechanicznej przy ul. Garbary. Potem budowałem wiele innych obiektów. Już jako pracownik obecnego Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 budowałem kolejno kilka domów dla służby zdrowia. Stawiałem mury Oddziału Neurochirurgicznego oraz Anatomii Patologicznej dla kliniki przy Al. Przybyłowskiego, brałem udział przy przebudowie traktu operacyjnego na Oddziale Chirurgicznym tego szpitala i przy budowie Stacji Krwiodawstwa. Wiele się na tych budowach nauczyłem. Tak, wówczas byłem już mistrzem bu-

dowy, choć jeszcze nie miałem w kieszeni dyplomu. Dostałem go w 1959 r.

— Lubię swój zawód. Tyle lat jemu służę, że już się czło- wiek z nim żyje. 41 lat buduję, i to zawsze dla Poznania. Nie zapominałem ani jednej „mojej” budowy. Pamiętam i przedszkole przy Noskowskiego, które stawiałem w 1950 roku, i budynki mieszkalne przy ul. Kassusza i szkołę przy Drzymały.

— W ciągu tylu lat mojej pracy wiele się jednak zmieni-



ło na budowach. Kto tam kiedyś dbał tak o pracowników jak teraz? Ciepła woda do mycia? Jadalnia? Zaraz po wojnie to niczego nie było, nawet miski do mycia. Potem to już się zmieniało. A teraz? Wszędzie ciepła woda, dobre wyposażenie szatni, ładnie urządzone jadalnie. Przybywa też sprzętu budowlanego. Dźwigi, koparki i inne maszyny wyręczają ludzi. Z każdym rokiem tego więcej. Dzięki mechanizacji i pracy lepszej i szybciej można stawiać domy, których jeszcze wiele miasto potrzebuje. Od 1963 r. pracuję jako mistrz budowy na osiedlu przy ul. Świerczewskiego. Tu naprawdę widać możliwości nowoczesnego budownictwa. Kilka tygodni i budynek gotowy. Nie, ja nie mam nic wspólnego z wielkimi płytami. Buduję przedszkola, żłobki, pawilony handlowe... Obecnie stawiam przedszkole przy ul. Świt.

Czy mam jakieś odznaczenia? W 1956 r. dostałem Srebrny Krzyż Zasługi. Mam kilka dyplomów uznania. Za największy sukces uważam jednak to, że przez tyle lat nie miałem żadnego wypadku. Pewnie, że to nie tylko moja zasługa, lecz coraz lepszych warunków pracy. Na każdym kroku widać przecież troskę o pracownika.

— No, ale ja mówię i mówię, a czas leci. Trzeba wrócić do pracy...

Spisła: ANNA SIEKERSKA

Niekoniecznie z myszką

Każda rocznica skłania do wspomnień czy podsumowań. Dziś sieje ma dwa aspekty: wracamy myślą do tamtych, pamiętnych dni lutowych sprzed 22 lat, a także — w skali miasta i województwa — zamykamy dość długi okres obchodów związanych z 1000-leciem istnienia naszego państwa. A że w tym dziesięcioleciu w Poznaniu jest państwowym organizmem państwowym, nie od rzeczy będzie przypomnienie niektórych chociaż faktów, wydarzeń i zdarzeń, przyczyn i wzajemnych z przebiegiem historii miasta.

To miasto od zarania swoich dziejów po czasy najnowsze, było jakoś lubiane przez władców kraju. Pominąwszy pierwszych Piastów, którzy tu właśnie zakładali stołeczny gród, w nim władali, z niego wysyłali swych posłów na wsze strony świata, gośćmi Poznania byli lub wywali częściej niemal wszyscy panujący z roku Piastów i Jagiellonów, przebywali tu królowie elekcyjni. Z długiej listy gości szczególnie zapisali się Władysław Łokietek i Stefan Batory. Pierwszy był w Poznaniu niemal co roku, stanowiąc w murach tego grodu swą letnią rezydencję. Drugi — idąc wzorem wielu poprzedników — darzył szczególną sympatią rzeźmińskich i kupców, przez co podnosił gospodarcze znaczenie Poznania. I choć analogie nie zawsze są bezpieczne, zagłębianie się w historyczną literaturę dowodzi, jak ważną rolę zawsze odgrywało rzemiosło.

Otóż wspomniany Stefan Batory, prócz wielu przywilejów, nadanych różnym cechom i bractwom, mając na uwadze rozwój miasta, m. in. w roku 1566 wydał polecenie, by wydalić z Poznania wszystkich przebywających tu kupców szkodliwych, nie mających w mieście posiadłości. Przeraził Szkodliwych zaczęli owe posiadłości kupować. W ten sposób około 300 na stałe pozostało w Poznaniu. Wynik — możliwość utrzymania poprzez nich dobrych stosunków handlowych ze Szkodzą i Anglią, skąd cenne sukna i jedwabie przywożono, sprzedając w zamian nasze rodzime surowce.

Tak przeto nie tylko stałe jarmarki świętojańskie, a później dominikańskie stawały się zalążkami dzisiejszych MTP i wzrastającej wymiany handlowej z innymi krajami ówczesnego świata. Wiele podobnych aktów królewskich, a nawet lokalnych, wskazuje na to,

że od Przemysła I należy ocenić położenie Poznania na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych ówczesnej Europy.

Niestety, księgi kronikarzy zawierają nie tylko fakty radosne. Takich kłesk, jak pamiętne zniszczenie miasta w 1945 roku, przeżywał Poznań wiele. Jedne niweczyły zaledwie fragmenty, inne wręcz całe miasto, dziesiątkowały jego ludność, zmuszały do opuszczenia miejskich sadyb. Złota wieka w XV i XVI stuleciach w Poznaniu wielce to pożary, to powódź, to morowe powietrze. Nie wszystkie owe katastrofy były równe sobie. Ale oto w roku 1625, latem, wybuchła zaraza (dzisiaj nęliłbyśmy do czynienia z epidemią np. grypy), której przemarsz przez miasto nieco przytłumiła poprzednia

Takie sobie historyjki (prawdziwe!)

zima. Lato sprawiło jednak, że nasilona choroba spowodowała śmierć około 6000 obywateli. Drugie tyle wyginęło na przedmieściach z głodu, wielu innych opuściło Poznań i schroniło się do osiedli wielkopolskich.

Nasza do dzisiaj nieuregulowana Warta również płatała rozmaite figle, i to dość często. Wylewała przy lada okazji — to latem, to wiosną, to znowu jesienią. Kroniki odnotowały przeto szereg powodzi, w tym wiele bardzo przykrych w skutkach. Oto w końcu XVII w. jedna z nich zniósł np. wszystkie młyny na Warcie. Wcześniej kroniki, z lipca 1736 r. opisują, że w wyniku wielkiej powodzi, chybą największej w historii miasta, woda zerwała osiem mostów na rzece, a zniszczeniu uległa większość domostw, nie mówiąc o tych, które uszkodziła.

Bardzo często dzieło rąk ludzkich niszczyły pożary, pochłaniające nieraz całe ulice, dziesiątki zabudowań. W wielu przypadkach na wolnych placach budowano nowe domy. Niestety, najczęściej znowu drewniane. Temu brakowi przezorności zapobiegał dekret Zygmunta III Wazy. W 1590 roku polecił on, by w miejsce wypalonych budynków

drewnianych stawiano murowane lub z muru pruskiego, dachówką kryte.

Wczoraj w Ratuszu, tak wspaniale obmyślanym przez Włocha Baptiste Quadro, a odbudowywanym przez nasze pokolenie, wręczano doroczne nagrody miasta i województwa za osiągnięcia w różnych dziedzinach życia. Nie jest to zwyczaj nowy. Kronikarz odnotował bowiem, że w XVI w. postanowiono, by władze miejskie fundowały nagrody dla twórców, zwłaszcza malarzy, poetów i rzeźbiarzy, tych, którzy w dziełach swoich miasto stawili. Przyznawano też wówczas stypendia dla żaków, szczególnie tych, którzy talent wielki zdradzali, a studiowali za granicami kraju. Dla przykładu — nauczyciel Gallus Chraplewski otrzymał od Rady Miejskiej 20 węgierskich dukatów, by mógł skończyć studia we Włoszech. Warunek — powrót do Poznania i otwarcie tutaj lekarskiej praktyki. Skąd my to znamy?

Skoro już mowa o pewnych analogiach — jeszcze przypomnienie innych faktów. Nas cieszy dzisiaj widok udekorowanego miasta z okazji wielkich świąt państwowych. I to nieowy zwyczaj. W listopadzie 1764 roku, z okazji koronacji Stanisława Augusta — jak pisze kronikarz — miasto wystrojono oświetlone, domy obwieszono obrazami i napisami stosownymi do chwili. Do późnej nocy, wśród iluminacji i ogni sztucznych, grała na ratuszu muzyka, wino w mieście lato się strumieniami.

Dzisiejsze statystyki wykazują, że codziennie przebywa w Poznaniu wiele setek osób zjeżdżających tu na delegację. Nie przypisuje się do tego dokumentu wielkich sum, ale warto wiedzieć, że i to zwyczaj nie jest nowy. Można to sądzić po dekrety Zygmunta III Wazy, który zniósł obowiązek utrzymywania przez miasto służby przybywającej służbowo. W początkach XVII w. skończyły się zatem diety, które ponoć mocno obciążały miejską kasę, zwłaszcza gdy przybywali tutaj władcy ze swą dość liczną zażywą świtą. Kronikarz milczy jednak na temat skutków tego zarządzenia. Nie wiadomo, jak je szlachta naówczas przyjęła.

W historii minionego tysiąclecia można przeto odszukać wiele zjawisk niemal do dzisiaj praktykowanych, bądź na nowo wprowadzanych w życie. Oczywiście z współczesną poprawką. Tak przeto nie wszystko co historyczne — myszką traci...

EUGENIUSZ COFTA

Nie tylko wywoleciele

Dokończenie ze str. 3

go przedmieścia. Poznania, iz broni go około 10 tysięcy pracowników, doszedł do wniosku, iz zachodnia część miasta musi być słabo broniona.

Nowa decyzja

Niedocenianie sił hitlerowskiego przeciwnika nie było wszakże jedną pomyłką, która miała wpływ na pierwotne plany walk o Poznań i związane z tym nadzieje. Dowództwo radzieckie sądziło początkowo, iz w Poznaniu nie ma tu dności cywilnej. Nie tylko napływowej, niemieckiej, która uciekała przed wyzwalającymi te ziemie wojskami radzieckimi. Także polskiej. Skąd taka pomyłka? Oto front pomiędzy Swarzędzem a Poznaniem utworzył się 22 stycznia. Wkrótce po rozkazie Materna wypędzającym z miasta jego gospodarzy. Przyjęto — widać — w Swarzędzu jako pewnik, że rozkaz ten został wyegzekwowany. Jakkolwiek de facto poznańcy go zbrojowali — swarzędzcy informatory radzieckiego dowództwa, w najlepszej wierze, udzielając zresztą również bardzo cennych, dokładnych danych np. o umocnieniach przeciwnika — zaszczepili swą wydedukowaną pewność sojusznikom.

Tak to 25 stycznia po znowu nieudanej próbie ataku na wschodni skraj twierdzy, dowódca 29 korpusu gen. Sziemienkow podjął nową decyzję: ponieważ Niemcy niemal całością sił bronią wschodniego przedmieścia, na leży związać ich tu tylko działaniem jednej dywizji. Dwie pozostałe przerzucić pod osłoną nocy w rejon Lubonia i Fabianowa i rankiem 26, ich energicznymi działaniami zacząć opanowywać główną, słabo jednak ostanianą część Poznania. Przy tym, aby nie dozwolić na przemieszczenie się do niej sił niemieckich ze wschodu, jednocześnie wzdłuż Warty położyć barierę ognia artyleryjskiego...

Plan ten, zaakceptowany przez dowódcę 8 armii gwardii gen. Czujkowa (26 stycznia jego główne siły rozpoczęły działania — już ko Odrze) zakładał także, że jeśli Niemcy nie złożą broni na wet po ściśnięciu ich do

wschodniego przedmieścia, zostaną zniszczeni zmasowanym ogniem artylerii.

26 i 27 stycznia w toku szturm na południowy i południowo — zachodni skraj obrony garnizonu niemieckiego, została przełamana linia fortu. Napierające dywizje zaczęły wyzwalać dzielnice mieszkaniowe. Ale jednocześnie nie dała o sobie znać trzykrotna przewaga liczebowa Niemców; zwłaszcza że jednocześnie trzykrotna przewaga radziecka w broni pancernej, niewiele zmieniała ów układ sił w walkach o takie miasto. Natomiast drugocząca przewaga artylerii radzieckiej (wobec 150 luf niemieckich, około 500 stale podporządkowanych dowództwu szturmowi Poznania, ponadto kilkudziesięciu maszyn artylerii Frontu przemieszczających się właśnie przez rejon Poznania na zachód) nie została w pełni wykorzystana.

Najwyższa cena humanitaryzmu

Już po dostaniu się do niewoli Materna, pisząc swoją relację z walk o Poznań dla marszałka Żukowa, krytykował „jako fachowiec” owe nie wykorzystanie artylerii...

My jednak wiemy, iz zdecydowała o tym chęć uratowania 200 tysięcy Polaków. „Odkrytych” przez dowództwo radzieckie, skoro tylko zaczęto opanowywać skraj dzielnice mieszkaniowych.

Dlatego aż miesiąc musiały dywizje korpusu Sziemienkowskiego oraz podrzucone w początkach lutego dwie niekompletne dywizje 69 armii, rozgryzać „poznański orzech”. Płacąc za humanitaryzm najwyższą cenę. Po świt 23 lutego...

Przypominam w rocznicę poznańskiego zwycięstwa, zwycięstwa, w którym mieli swój udział także poznańscy: w grobach pod Cytadelą i na Miostowie leżą nie tylko wyzwoliciele. Także ci, którzy swoją śmiercią żołnierską okupowali życie innych. Nasze życie.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

TECHNIKUM FARMACEUTYCZNE

Stała Czytelniczka, Krystyna i uczennica XI klasy. — Po ukończeniu XI klasy chciałabym się dostać do Technikum Farmaceutycznego. Proszę o bliźsze informacje i adres.

RED.: — Przy Zarządzie Aptek w Poznaniu istnieje 2-letnie Technikum Farmaceutyczne. Ma ono swoją siedzibę przy ul. Bułgarskiej 59/61. Do szkoły tej przyjmuje się młodzież po ukończeniu liceum ogólnokształcącego lub technikum, mającym te same uprawnień. Egzamin wstępny odbywa się w czerwcu, zaś wnioski o przyjęcie do szkoły należy kierować już w maju. Internatu przy szkole nie ma. (412 i 433)

MAŁŻEŃSTWO I STOPIEŃ POKREWIEŃSTWA

Andrzej P. — Jaki stopień pokrewieństwa uniemożliwia zawarcie między osobami związków małżeńskich?

RED.: — Według Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego, nie mogą zawrzeć związku małżeńskiego: 1. krewni w linii prostej, np. ojciec z córką, dziadek z wnuczką (pokrewieństwo polega na węźle krwi, czyli gdy pochodzą od wspólnego przodka), 2. rodzeństwo, także przyrodnie, 3. powinowaci w

linii prostej, np. teściowa z zięciem, teść z synową, ojczym z pasierbicą, macocha z pasierbem, 4. osoby pozostające w stosunku przysposobienia (adoptej). Kodeks Rodziny i Opiekuńczej nie przewiduje przeszkód do zawarcia związku małżeńskiego między siostrzenicą a wujem, siostrzeńcem a ciotką oraz kuzynostwem.

URLOP MACIERZYŃSKI

Z. S., ul. Nowowiejskiego. — Pracownica umysłowa w dziewiątym miesiącu ciąży do ostatniego dnia przed porodem korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Ile urlopu macierzyńskiego należy się obecnie po porodzie?

RED.: — Urlop macierzyński zagwarantowany jest przez 12 tygodni, przy czym pracownica zobowiązana jest wykorzystać go w następujący sposób: 2 tygodnie przed porodem, 3 tygodnie po porodzie, pozostałe zaś dwa tygodnie według własnego uznania. Jeżeli nie wykorzystała 2 tygodni przed porodem, traci o nich prawo, czyli obecnie może otrzymać jedynie 10 tygodni urlopu. (415)

PRAWO DO SPADKU

A. M.: — Kupiłem w roku 1928 parcelę, w 1930 r. ożeniłem się, ale żony mojej nie wpisałem do wspólnoty majątkowej. Na działce pobudowałem domek jednorodzin-

ny. W 1965 r. żona zmarła. Czy syn żony (z pierwszego małżeństwa) może mieć pretensję do spadku po swej matce?

RED.: — Przedmioty, nabyte przez małżonków w czasie trwania związku małżeńskiego, stanowią wspólność majątkową i podlegają podziałowi pomiędzy małżonków i ich spadkobierców. W Pana sytuacji parcelą jest Pana własnością — natomiast spadkobiercy żony mogą rościć sobie prawo do ekwiwalentu w wysokości połowy wartości budynku, który wybudowany został w czasie trwania małżeństwa. (276)

SKIEROWANIE DO SANATORIUM

Renata. — Czy to prawda, że leczenie sanatoryjne należy pociągać trzy lata z rzędu? Czy od bieżącego roku leczenie to jest płatne. Ile procent wynosi opłata za taki pobyt?

RED.: — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej Poznania wyjaśnił nam, że nie ma zarządzenia, mówiącego o konieczności trzykrotnego powtarzania leczenia sanatoryjnego. O skierowaniu decyduje każdorazowo lekarz. Jeżeli chodzi o odpłatność za sanatorium, to w tej chwili chorzy przyjmowani są na dotychczas obowiązujących warunkach. Z chwilą ukazania się nowego taryfikatora w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia, sprawa opłat zostanie ostatecznie rozwiązana. (268)

BUSKO — ZDRÓJ

Alfred N. z Leszna: — Chciałbym się dowiedzieć czegoś bliższego o uzdrowisku Busko-Zdrój,

ponieważ wyjeżdżam tam na leczenie.

RED.: — Busko-Zdrój jest miastem powiatowym w województwie kieleckim. Początki sięgają XIII wieku. Znajdują się tu jedne z najstarszych w Europie źródła siarczano-słonych. Eksploatacja źródeł dla celów leczniczych zapoczątkowana została w roku 1824. Założycielem uzdrowiska był Feliks Rzewuski. Obecnie miasto liczy przeszło 8,5 tys. mieszkańców, posiada niewielki przemysł (przetwórstwo owoców i warzyw oraz cegielnię). W Busku-Zdroju leczy się gościec stawy, stany pourazowe, choroby skóry, kłębce oraz zatrucia metalami ciężkimi. (246)

KOSZT CZYSZCZENIA KOMINOW

Jadwiga K. i inni: — Ile razy powinny być czyszczone kominy domów na wsiach? Ile wynosi opłata za czyszczenie i czy kominarz powinien dawać kwity za pobrane sumy?

RED.: — Kominy powinny być czyszczone przez kominarzy co najmniej raz na dwa miesiące. Opłata za czyszczenie w budynku parterowym na wsi wynosi od kominarza jednorazowo — 3, — zł, jeżeli przewód jest więcej — po 2,20 zł za każdy przewód. Jeżeli budynek stoi poza wsią, ale w odległości nie większej niż kilometr — opłata się 4, — zł za 1 przewód, a za każdy następny — po 3, — zł. Jeżeli budynek oddalony jest ponad kilometr od wsi — to opłata wynosi 5, — zł za jednorazowo, a po 3,75 zł za każdy następny przewód. Kominarz powinien wystawić za pobrane sumy potwierdzenie. (301)

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19 „Poznańskie Kredowe Koło” (premiera); OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przygoda Pietruszki”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 13, 16, 19 „Grek Zorba” (USA 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 15, 18, 20, 23 „Sciana czarownic” (pol. 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 15, 18, 20, 23 „Boccaccio-70” (włoski 18 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 15, 18, 20, 23 „Radość o poranku” (USA 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Święta wojna” (pol. 11 l.); G. 15, 17, 20 „Juana Gallo” (meksyk. 16 l.); GRUNWALD — g. 15 „Zwycięstwo faszyzm” (radz. 16 l.); g. 17, 20 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 13, 16 „Alibi doskonałe” (ang. 12 l.); g. 15, 18, 20, 23 „Gdzie jest trzeci król” (pol. 14 l.); HUTNIK — g. 16, 19, 22 „Długie pocałunki 90” (czeski 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19, 22 „Juana Gallo” (meksyk. 16 l.); MALTA — g. 16 „Holenderska przygoda” (ang. 9 l.); g. 18, 20, 23 „Kochankowie z Marony” (pol. 18 l.); MINIATURKA — g. 15, 17, 20 „Kobiety” (radz. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 15, 17, 20 „Gamoń” (franc. 14 l.); PAN-CERNIAK — g. 17, 20 „Zemsta OAS” (franc. 16 l.); PAŁACOWE — nieczynne; PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 15, 17, 20 „Walizka z milionami” (franc.-włoski 14 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17, 19, 22 „Ten najlepszy” (USA 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Kryptonim Nektar” (pol. 14 l.); TECCA — g. 17, 19, 22 „Sposób na kobiety” (ang. 18 l.); WARTA — g. 10, 12, 15, 17, 20 „Sublokator” (pol. 16 l.); WCA-SOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19, 22 „Nikt nie chciał umierać” (radz. 16 l.); WILDA — g. 10, 12, 15, 17, 20 „Długie łodzie Wikin-gów” (ang. 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 17 „Wehikuł czasu” (USA 12 l.); g. 19 DKF „Luboziem”; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19 „Viva Maria” (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — godz. 12—21 „Kambodża”;

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/28) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „UNESCO ratuje zabytki Nubii” — g. 10—20.
BWA — Arsenai (St. Rynek) — „Poznańska grafika użytkowa 1946—1966” g. 10—18 (do 12. III).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Raszei (chirurgia, internia) — ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Szpital Miejski im. Strusia (okulistyka) — ul. Szkolna 8/12, telefon 511-11.
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (ul. Chełmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35.
Podstacje PR: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18 (czynne całą dobę).
Ambulatoria (ul. Chełmońskiego 20) czynne: chirurgiczne II (całą dobę), internistyczne (g. 7—23); pediatryczne (g. 15—23); stomatologiczne (g. 18—7); chirurgiczne I, ul. Kórnicka 8 (całą dobę). Telef. 544-44, 544-45 łączą ambulatoria i podstacje PR.
Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Główna 53 i Staroleśka 79 (dyżur nocny).
Lekarz weterynarii: Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,49 „Filozoficzne nowości książkowe”; 9 Dla kl. III i IV „Jak został napisany pierwszy list”; 10 „Balzac”

Raduje nas rozwój miasta

Głos mają rówieśnicy wyzwolonego Poznania

5 lat temu przeprowadziliśmy błyskawiczne rozmowy z kilku 17-latkami, uczniami liceów ogólnokształcących nr 1 przy ul. Świerczewskiego i nr 2 przy ul. Matejki. Naszymi rozmówcami byli uczniowie urodzeni na początku 1945 r., w historycznych dniach wyzwolenia Poznania. Zadaliliśmy im wówczas trzy pytania: co się Tobie podoba w naszym mieście, co uważasz za niewłaściwe i czego oczekujesz w mieście w najbliższych latach?

Po 5 latach, z racji 22-rocznicy wyzwolenia miasta, powróciliśmy do niektórych naszych rozmówców. Dzisiaj mają oni po 22 lata i inne zainteresowania. Są już po maturze, studiują.

A oto co powiedzieli nam teraz.

P. Anna Kuczawska — przypomnijmy — urodziła się dokładnie w momencie zakończenia działań wojennych na Cytadeli. Obecnie jest studentką V roku Politechniki Poznańskiej.

— W dalszym ciągu nie chciałybyśmy zamienić Poznania na inne miasto, mimo że w centrum nie wiele się jeszcze zmieniło. Wprawdzie wybudowano trzy wspaniałe wieżowce przy ul. Piekary, stawia się domy handlowo-usługowe przy ul. Czerwonej Armii, zapowiadają zmianę oblicza centrum, jednak — moim zdaniem — ta przemiana odbywa się zbyt wol-

no. Nie mogę też zrozumieć dlaczego na dwu głównych ulicach centrum wprowadzono ruch jednokierunkowy dla pojazdów mechanicznych, a dwustronny dla tramwajów. Z moich oczekiwań sprzed 5 laty spełniły się dwa: budynki tynkuje się ciągami ulicznymi i Poznań doczekał się wreszcie sali widowiskowej w Pałacu Kultury.

Obecne zainteresowania p. Anny — ponieważ społecznie pracuje w Radzie Wydziałowej ZSP — dotyczą przede wszystkim spraw studenckich.

— Przydałoby się w śródmieściu więcej klubów studenckich, takich jak „Od nowa”. Istniejące kluby w osiedlach akademickich służą najczęściej tylko tym, którzy mieszkają w ich pobliżu.

Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, p. Bożena Mieszała studiuje dzisiaj polonistykę. W tym roku studia dobiegną końca i p. Bożena stanie prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości za katedrą jednej z poznańskich szkół średnich. Jest zdecydowana zostać nauczycielką. P. Bożena również wychowała się w Poznaniu i to miasto szczególnie sobie upodobała.

— W ciągu minionych 5 lat podniósł się estetyczny wygląd Poznania, chociaż i obecnie spotkać można niezbyt czyste ulice, tramwaje, parę. Miastu przybyły nowoczesne sklepy, coraz mniej — zwłaszcza w śródmieściu — jest ciasnych i brzydkich placówek handlowych. Nie zawsze jednak znajduje się w nich pełny asortyment towarów. Ku memu zadowoleniu Poznań wzbogacił się o salę widowiskową w Pałacu Kultury. Szkoda, że nie doczekał się jeszcze jednego teatru.

Obracając się od 5 lat w kręgach studenckich, pracując społecznie w tym środowisku, obserwuję, że problemy studiującej młodzieży są dostrzegane przez starsze społeczeństwo, choć może nie zawsze należyście. Dobrze się stało, że przy ul. Marchlewskiego powstaje nowy gmach dla Collegium Philosophicum. Obecne warunki nauki w starym budynku przy ul. Matejki są nie najlepsze. Sale wykładowe i do ćwiczeń oraz czytelnia są zbyt ciasne.

Ze spraw, które postulował przed 5 laty Grzegorz Hempowicz, obecnie student WSR, wiele doczekało się realizacji.

— Wybudowano na Wildzie komplet obiektów sportowych z krytą pływalnią, poszerzono kilka ulic, między innymi Głogowską, zagospodarowano podmiejskie ośrodki wypoczynkowe. Mówię o tym z wyraźnym zadowoleniem, gdyż tego rodzaju inwestycje nie tylko ozdabiają nasze miasto, lecz przede wszystkim służą jego mieszkańcom. Dalej — jestem drużynowym i wiele swego wolnego czasu poświęcam pracy w harcerstwie. Organizacja ta rozwija coraz bardziej skrzydła, jednak mogłaby

jeszcze większe odnosić sukcesy, gdyby licniejsza była kadra instruktorska. Największe jednak moje pragnienie to doczekanie, by jak najprędzej zostały rozbudowane zakłady WSR. W planach ponoć uwzględnia się taką rozbudowę. Dopiero wówczas znikną kłopoty studentów tej uczelni. Obecnie wykłady i ćwiczenia odbywają się w kilku punktach miasta, zatem na dojazdy studenci tracą wiele czasu. W innej sytuacji można by go przeznaczyć na naukę lub odpoczynek.

Nie dziwny się, że w tych błyskawicznych wypowiedziach najwięcej miejsca poświęcili nasi rozmówcy sprawom studenckim. Należą przecież do tego środowiska i jego zagadnieniami żyją. Dziś są im one najbliższe. Wkrótce, gdy staną przy warsztacie swej pierwszej w życiu pracy, na pewno zmienią znów kierunek zainteresowań i pragnień. Taką jest prawidłowość w życiu każdego człowieka.

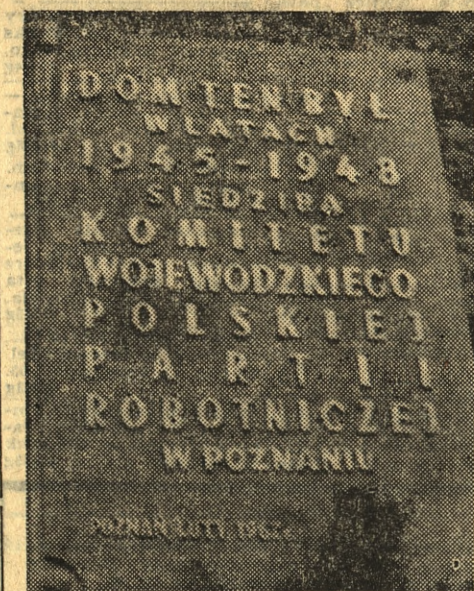
Rozmawiała: A. S.

Koncert kompozytorów poznańskich

Dla uczczenia 22 rocznicy wyzwolenia Poznania odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 19.30 i w sobotę, 25 bm., o godz. 18 w auli UAM koncert symfoniczny z cyklu „Kompozytorzy poznańscy”. Orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii dyrygować będzie Witold Krzemieniak. Jako soli stka wystąpi dawno nie słyszana w Poznaniu pianistka Barbara Hesse-Bukowska, laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie.

W programie: A. Koszewski — Allegro symfoniczne, Fr. Chopin — Koncert fortepiano w e-moll i D. Szostakowicz — V Symfonia. (na)

Pamiętkowa tablica



Jak już pisaliśmy, w miniony wtorek nastąpiło odsłonięcie pamiętkowej tablicy, wykonanej w zakładach „Pomel” na budynku przy ul. Matejki 50. Właśnie tutaj, w pierwszych latach po wyzwoleniu, mieścił się Komitet Wojewódzki PPR. Uroczystość odsłonięcia tablicy odbyła się w ramach obchodów 22 rocznicy wyzwolenia Poznania.

Na zdjęciu — tablica pamiętkowa z napisem: „Dom ten był w latach 1945

1948 siedzibą Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu”.

Fot. — K. Przychodźki

Diamentowe gody

Ostatnio odbyła się uroczystość wręczenia medali nadanych przez Radę Państwa z okazji 60-lecia pożycia małżeńskiego Franciszkowi i Wiktorii Adamskim, zamieszkałym w Poznaniu przy ul. Warszawskiej 296.

Aktu dekoracji w imieniu Rady Państwa, dokonał przewodniczący Prezydium DRN Nowe Miasto, Zbigniew Kotulski w miejscu zamieszkania małżonków. Jubilaci zostali też obdarowani kwiatami oraz otrzymali zapomogę pieniężną.

Przewodniczący Prezydium DRN życzył małżonkom zdrowia i długich lat życia. (na)

Odpowiadamy

Jan Kaczmarek, ul. Swoboda — Radzimy zgłosić się do Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godz. od 8 do 20.

(498)

Przed nowym sezonem

Poznański Chór Chłopięcy przygotowuje „Wielką Mszę” J. S. Bacha

Pracowity był rok 1966 dla Poznańskiego Chóru Chłopięcego i jego dyrygenta Jerzego Kurczewskiego. 49 koncertów, z którymi wystąpił chór przyczyniło się do dalszej popularności zespołu. 35 koncertów odbyło się w kraju 14 — za granicą: w Czechosłowacji, Niemieckiej Republice Demokratycznej i Związku Radzieckim.

W sumie we wszystkich koncertach uczestniczyło 50 700 słuchaczy. Warto wspomnieć o wielkim sukcesie, jaki odnieśli mali śpiewacy w Krakowie, występując tam po raz pierwszy i uczestnicząc w festiwalu „Krakowska Wiosna Muzyczna”.

Istniejący przy Poznańskim Chórze Chłopięcym Zespół Kameralny pod dyktando Wiesława Kiesera dał 13 koncertów.

Niemniej pracownicy zapowiada się rok bieżący. Po obłożeniu wypoczynkowym w Zakopanem przystąpiono do przygotowania „Wielkiej Mszy” J. S. Bacha. Poznański Chór Chłopięcy oraz Kwartet Berliński Państwowej Filharmonii w Poznaniu. Poznański Chór Chłopięcy oraz Kwartet Berliński Państwowej Filharmonii w Poznaniu. Poznański Chór Chłopięcy oraz Kwartet Berliński Państwowej Filharmonii w Poznaniu.

28 czerwca odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopięcych. Spodziewany jest udział chórów z Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. W bogatym planie działalności na rok 1967 znajduje się udział w festiwalu Chórów Ziemi Północnych w Gdańsku i Toruniu oraz w festiwalu w Łądku Zdroju.

Od 9 do 16 lipca chłopcy występować będą na Festiwalu

Osisek Woche w Rostocku. Przewidziano tam 7 koncertów. (jk)

Tradycje ruchu młodzieżowego na wystawie w Odwachu

W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu zostanie dzisiaj otwarta wystawa obrazująca rewolucyjne tradycje ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce. Zebrane na wystawie eksponaty (dokumenty, gazetki, ulotki, sztandary, fotografie) sięgają do roku 1842, kiedy to w poznańskim Gimnazjum Marii Magdaleny utworzono konspiracyjną organizację „Związek Wiarusów” o radykalnych założeniach programowych. Od tamtej daty wystawa chronologicznie prowadzi przez historię wszystkich postępowych i patriotycznych organizacji młodzieżowych działających w Wielkopolsce aż po dzień dzisiejszy. Poważną jej część poświęcona jest działalności Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej, które w tym roku obchodzą 10-lecie swej pracy.

Oprawę plastyczną wystawy projektował znany artysta poznański Edmund Budasz. (az)

Sesja DRN Grunwald

W piątek, 24 bm. o godz. 12, w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej 22 odbędzie się sesja Dzielnicy Rady Narodowej Grunwald. Tematem sesji będzie omówienie potrzeb i zadań w zakresie opieki społecznej w dzielnicy. (na)

Konkurs na najlepszy klub wiejski

Termin zgłoszeń przedłużony

W związku z dużym zainteresowaniem, jaki wzbudził konkurs na najlepszy klub wiejski w Wielkopolsce, Wojewódzka Komisja Konkursowa postanowiła przedłużyć termin nadsyłania zgłoszeń do 28 lutego br. Odpowiednio wypełnione formularze należy składać w powiatowych zarządkach ZMW, przy których zazwyczaj działają powiatowe komisje konkursowe.

Konkurs cieszy się największą popularnością wśród klubów „Ruchu”. Np. z powiatu czarnkowskiego zgłosiło się ostatnio 9 klubów wiejskich. W powiecie poznańskim zamontowano 10 zgłoszeń (w ubiegłym roku było tylko jedno), w tym aż 8 klubów książek i prasy „Ruch”. (emp)

INFORMUJEMY

Zapowiedziana na dzisiaj dyskusja nad książką prof. A. Wakara pt. „Zarys teorii gospodarki socjalistycznej”, organizowana przez Sekcję Ogólnoeconomiczną PTE — nie odbędzie się.

Walne zebranie Polskiego Towarzystwa Archeologicznego odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w Pałacu Górków przy ul. Klasztornej. Po zebraniu — referat dr. Z. Kuratowskiej o badaniach nad kulturą wczesnego średniowiecza w Rumunii.

Na wycieczki autokarem szlakiem walk o Poznań w roku 1945 zaprasza Biuro ORT PTTK. Zgłoszenia — St. Rynek 90, w godz. 8—15.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w dniu 24. 2. 1967 r. w godz. 6—14 dla miejscowości Piotrowo. (M-720)